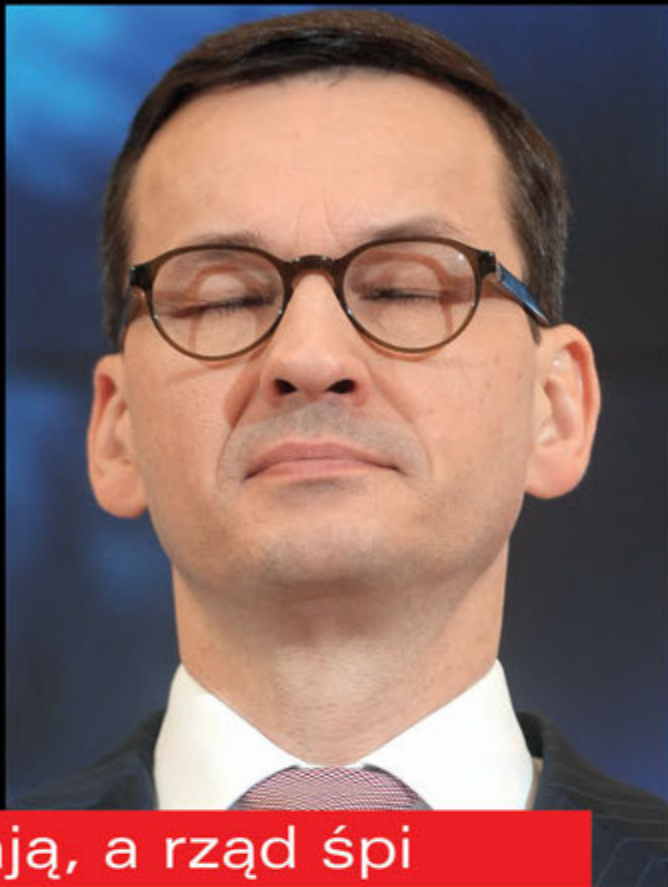


PROF. PAWEŁ KACZMARCZYK
CIEMNA STRONA
MASOWYCH MIGRACJI

MICHAŁ LISTKIEWICZ
JAK ZROBILIŚMY
Z UKRAINĄ EURO 2012



Polacy pomagają, a rząd śpi

NAJSŁABsze OGNIWO



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311201

teatr powszechny

Teatr, który się wtrąca



Filoktet ex machina

**Bożek, Gola, Korsak, Koszulińska,
Ryl-Krystianowska, Mikulak, Nosal,
Przybyła, Stoczyński, Stępień,
Trzewik, Chudobińska-Zdunik**
premiera: 19 marca 2022
kolejne pokazy: 20 i 22 marca

Mityczny Filoktet, samotny i cierpiący, ciągnie dotkniętą chorobą stopę po plaży Lemnos. Niewiele na ten temat myśląc, realizuje zapisany mu wyrok. Jako człowiek, podległy jest woli losu i bogów. Bunt nie przychodzi mu nawet do głowy.

Do pracy nad spektaklem w reżyserii Agaty Koszulińskiej twórcy zaprosili artystkę chorą na nieuleczalną chorobę, na którą dostępna medycyna nie oferuje skutecznego lekarstwa. Jej osobiste doświadczenie staje się swoistym odbiciem sytuacji Filokteta.

Spektakl zadaje pytania o istotę cierpienia we współczesnym świecie oraz możliwość przezwyciężenia ograniczeń ciała i niepełnosprawności dzięki zdobyczom z zakresu nowych technologii.

Spektakl powstaje we współpracy
z Festiwałem Nowe Epifanie, jako efekt
Laboratorium Nowych Epifani.

Nowe **Epifanie**

patron
mediów

wyborcza

wyborcza.pl
WARSZAWA

edystygnon

P

[Kup książkę](#)

Prawda czasu i prawda ekranu

Wojna brutalnie wtargnęła do naszych głów. I szybko z nich nie wyjdzie. A jak bardzo je spustoszy, dowiemy się dopiero za jakiś czas. Obrazy śmierci, przemocy i nieszczęścia milionów ludzi zostaną z nami na zawsze. Nie tak trudno sobie wyobrazić, że to my jesteśmy na miejscu Ukraińców. Takich samych ludzi jak my. Zwykłych ludzi, którzy z pewnością nie chcieli wojny. A stali się jej bezbronnymi ofiarami. Bo w wyścigu mocarstw o nowy podział świata i strefy wpływów znaleźli się w pechowym miejscu.

Polacy najlepiej wiedzą, jakim fatum potrafi być miejsce na mapie. Musimy jednak z tym żyć. A przede wszystkim, o czym piszemy w PRZEGLĄDZIE od lat, zrobić z tego położenia wehikuł, który poniesie Polskę w stronę państwa dobrobytu. To jest możliwe. Ale do tego potrzeba sprawnie zorganizowanego społeczeństwa i mądrych polityków. Niestety, dziś w obu kategoriach mamy spory deficyt.

Skala oczekiwanej pomocy humanitarnej, medycznej, edukacyjnej i socjalnej przerasta możliwości tak zorganizowanego państwa jak nasze. Sytuacja robi się alarmowa, bo rząd nie wykorzystał dwóch tygodni, które dali mu wolontariusze, biorąc pomoc na swoje barki. Ich ofiarność, sprawność i mobilizacja pokazują, jak wielkie, choć niewykorzystane możliwości tkwią w naszym społeczeństwie. Jak wielki jest potencjał młodszych pokoleń. I jak bardzo żal tego dobra marnowanego przez niemądrych, zaściankowych polityków.

Rząd Morawieckiego jest całkowicie nieprzygotowany na to, co się stało. Zaskoczony, mimo że Amerykanie już w listopadzie ostrzegali swojego hojnego w zakupach sojusznika przed prawdopodobną wojną. I co rząd z tym zrobił? Widzimy, ile czasu zmarnowano. Teraz skutki tego niedbalstwa najbardziej odczuwają uchodźcy. A już za chwilę dotknie to prawie każdego Polaka. Nie można jednak powiedzieć, że tego rządu nie ma. Jest. Lansuje się na uchodźcach. Widzimy i słyszymy w mediach, jak premier i ministrowie ciężko pracują. Zarobieni są. 24 godziny na dobę. I tak już dwa tygodnie. Przypomina to legendarną scenę z „Misja” – „jest prawda czasu i jest prawda ekranu”.



Jerzy Domański



POMAGAJMY

Banki Żywności 

Wpłat można dokonywać na stronie:
<https://zbiorkazywnosci.pl/bank-zywnosci/dla-ukrainy/>



Wpłat można dokonywać na stronie:
<https://unicef.pl/chce-pomoc/nasze-akcje/pomoc-dla-ukrainy>



Wpłat można dokonywać na konto:
 37 1090 2590 0000 0001 3275 6732
Więcej informacji:
 +48 572 426 485
pomoc.ukraina@opzz.org.pl



Wpłat można dokonywać na stronie:
<https://www.pah.org.pl/wplac/?form=ukraina>



Wpłat można dokonywać poprzez profil na Facebooku:
<https://www.facebook.com/donate/275450921370284/>
lub na stronie internetowej:
www.ocalenie.org.pl/wplac



Wpłat można dokonywać na stronie:
<https://pmm.org.pl/chce-pomoc/#ukraina>
oraz poprzez profil na Facebooku:
<https://www.facebook.com/donate/375415624008297/5395474380471879/>



Wpłat można dokonywać na stronie:
<https://pcpm.org.pl/ukraina>
oraz poprzez profil na Facebooku:
<https://www.facebook.com/donate/2948107692167955/4897929046952704/>

WOJNA W UKRAINIE

- 8 Kronika nieuchronnej katastrofy**
– rozmowa z Robertem Kwiatkowskim
- 12 Międzynarodowy zaciąg**
O losie Ukrainy zdecydują rezerwy
- 15 Serce podziemnego miasta**
Wolontariusze w Krakowie
- 18 Ludzie pięknie się dzielą**
Malbork solidarny z Ukrainą
- 20 Najtrudniejsze przed nami**
– rozmowa
z prof. Pawłem Kaczmarczykiem
- 24 Dlaczego John Mearsheimer obwinia**
Stany Zjednoczone o wojnę w Ukrainie?

KRAJ

- 28 Cena wojny**
Bolesne skutki dla gospodarki
- 30 Czarna Pantera nad Wisłą**
Oferta koreańskiej zbrojeniówki
- 32 Jak się bronić przed manipulacją?**
– rozmowa
z dr. hab. Sławomirem Śpiewakiem

OPINIE

- 36 Jakub Dymek**
Głupi i głupszy strzał w kolano

ZAGRANICA

- 38 Fort Trump Budapeszt**
Węgierski przyczółek altprawicy

SPORT

- 42 EURO 2012 za tysiąc delegacji**
Michał Listkiewicz o mistrzostwach Europy

KULTURA

- 46 Aktor dojrzeźwa na robocie**
– rozmowa z Katarzyną Dąbrowską
- 49 Culturalia**
- 66 Kuba Kujawa. Raj Utracony**

ZDROWIE

- 50 Strzeżcie się suplementów diety**
Kiedy witaminy szkodzą

OBSERWACJE

- 54 Paragwajczyk zna się tylko na manioku**
Korespondencja z Paragwaju

ZWIERZĘTA

- 58 Spójrz, jaki jestem śliczny!**
Uroda w świecie zwierząt

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Prawda czasu i prawda ekranu
- 23 Andrzej Romanowski**
Samobójstwo
- 27 Jan Widacki**
Polska wieś spokojna?
- 35 Roman Kurkiewicz**
Mundurowanie głów
- 41 Tomasz Jastrun**
Straszny czas
- 57 Wojciech Kuczok**
Róże w pożarze

46 KULTURA



AKTOR DOJRZEWA NA ROBOCIE

– rozmowa z Katarzyną Dąbrowską



50 ZDROWIE

STRZEŻCIE SIĘ SUPLEMENTÓW DIETY

Kiedy witaminy szkodzą



58 ZWIERZĘTA

SPÓJRZ, JAKI JESTEM ŚLICZNY!

Uroda w świecie zwierząt

Projekt okładki: Daria Słowińska-Kettner

FOT. JAN BIELECKI/EAST NEWS, JACEK DOMIŃSKI/REPORTER,
TOMASZ JASTRZĘBOWSKI/REPORTER

[Kup książkę](#)



Po co Putinowi ta wojna

Każda wojna jest barbarzyństwem, ale w dzisiejszych czasach nie każdy agresor jest taki sam. Są lepsi i gorsi. Rok 2003, Irak, wiadomo, że daleko, ale w ramach jakiejś misji atakują USA i sojusznicy.



Co tam się działo, trudno sobie nawet wyobrazić. 305 tys. zabitych. W 2004 r. igrzyska olimpijskie w Grecji, jakby nic się nie stało. Nikt nie nakładał sankcji, nikt nikogo nie opluwał, a wszyscy dobrze się bawili. Afganistan – 178 tys. zabitych. Zachód ma specyficzną politykę. My wszystko, inni nic.

Przy podpisywaniu traktatu o zjednoczeniu Niemiec podpisują deklarację, że nie będą przyjmować do NATO państw wschodnich. Po paru latach już przyjmują, w tym nasz kraj. Pchamy się dalej, coraz bardziej przypierając Rosję do muru. Rosjan zawsze traktowano jako ludzi drugiej czy nawet trzeciej kategorii. Rok 2014 to było preludium. Teraz w Europie jest amok, głowy rozpalone do granic możliwości. Ale, jak to w życiu bywa, teściowa widzi wszystkie wady zięcia, a swoich nigdy. Ukrainę Zachód też musi brać na swoje sumienie.

Andrzej Kościński

Słowiańskie Światowidy

Aleksander Świętochowski, wybitny pisarz, filozof i ideolog pozytywizmu polskiego, w doskonałych felietonach z cyklu „Liberum veto” tak o tym słomianym polskim zapale w 1885 r. napisał: „Natura polska nie posiada zdolności do organizacji i działania łącznego. Widzimy to na każdym kroku i przy każdej sprawie. Powiedzcie komuś: – Pawle, dla dobra ojczyzny trzeba wypić Wisłę.

Paweł, jeśli posiada zapalny temperament, natychmiast pobiegnie do Wisły i zacznie ją wypijać, dopóki się nie udusi. Ale powiedzcie mu:

– Pawle, dla dobra ojczyzny musimy we dwóch przynieść co dzień przez miesiąc wiadro wody z Wisły do kolumny Zygmunta. Pierwszego dnia Paweł przyjdzie i obowiązek swój spełni, drugiego – spóźni się, trzeciego – zaśpi, czwartego – wyjedzie do Marcelina, a dziesiątego – o powinności całkiem zapomni”.

Tadeusz Łopatkiewicz

Czy po wecie prezydenta Dudy czas na dymisję ministra Czarnka?

W cywilizowanym i demokratycznym kraju taki osobnik nie zostałby ministrem. Ale obecna Polska takim nie jest. Dopóki PiS ma większość, nawet taką kruchą, jest to niemożliwe, bo zawsze znajdzie się jakiś Kukiz, Mejza czy inny Bosak, który zgłasza przeciw odwołaniu.

Bożumił Woźniakowski



ZDJĘCIE TYGODNIA



Uchodźcy z Ukrainy koczują na Dworcu Centralnym w Warszawie.



PYTANIE TYGODNIA

Dlaczego Polacy rzucili się po paszporty?

PROF. HENRYK DOMAŃSKI,
socjolog, PAN

Na wszelki wypadek. Wojna w Ukrainie jest źródłem ryzyka i niepokoju, dlatego ludzie chcą mieć zabezpieczenie instytucjonalne w postaci dokumentu, który daje dostęp do różnych krajów. To normalna i racjonalna reakcja na zagrożenie, która powtarza się przy okazji każdego większego kryzysu, tak samo jak wykupywanie cukru, mąki czy paliw.

DR ŁUKASZ MOLL,
*filozof, socjolog i publicysta,
Uniwersytet Wrocławski*

Taka stadna reakcja może się wydawać anachroniczna, jeśli uznać, że wejście do UE miało zagwarantować Polakom koniec z paszportami, przynajmniej jeśli chodzi o Europę. Nie powinno nas jednak dziwić, że nie tylko powrót wojny, ale i niepokoje wokół paszportów covidowych, kryzysy migracyjne czy kontrole

przywracane w strefie Schengen w ostatnich latach dostarczają powodów do tego, by na wszelki wypadek podróżować z dodatkowymi dokumentami. Marzenie o Europie, po której podróżujemy swobodnie, nie ziściło się. Ludzie chcą być zabezpieczeni i mając na uwadze obecną sytuację, jest to całkiem racjonalna postawa.

DR MICHAŁ PIEKARSKI,
politolog, Uniwersytet Wrocławski

Poczuli lęk związany z kryzysem za naszą wschodnią granicą. Przez wiele lat żyliśmy w przeświadczeniu, że wojny czy masowe migracje to coś, co dzieje się daleko od nas, na peryferiach, takich jak Bałkany, Bliski Wschód, Kaukaz i inne dalekie obszary dawnego Związku Radzieckiego. Rozgrywające się tam dramaty były dla nas telewizyjnymi obrazkami ze świata, obecnie wojna dotarła do miast, które znamy,

w których często bywamy, w których nierzadko mamy znajomych z pracy lub uczelni, a uciekające przed nią osoby na własne oczy widzimy w pociągach i na dworcach. Zaczynamy w związku z tym bać się, że to, co wydawało się nam oczywiste, np. możliwość wyjazdu do Niemiec, Francji czy Belgii bez paszportu, wizy ani kontroli na granicy, może zostać zakwestionowane.

Czytelnicy PRZEGLĄDU
GRZEGORZ DRÓŻDŻ

Bo Polacy czasem na coś się rzucają: na paliwa, na bankomaty, na innych ludzi – najczęściej wskutek plotek, fake newsów od Putina albo po prostu z własnej głupoty.

ŁUKASZ MARCIN JASTRZĘBSKI

Widocznie tak bardzo wierzą w nasze gwarancje bezpieczeństwa.

Not. Michał Sobczyk